

Opis przypadku – poparzenia koni Barszczem Sosnowskiego

Poparzone zostały w czerwcu 3 konie pasące się na pastwisku na którym pojawił się Barszcz Sosnowskiego. Do zdarzenia doszło w miejscowości Górki Santockie 32 na terenie powiatu gorzowskiego – gmina Santok. Właścicielem zwierząt jest Pan Wiesław Michalski .

Do poparzonych koni zostałem wezwany 20 czerwca 2014r. – tydzień po poparzeniu.

Poparzone zostały trzy konie:

1.Klacz Błyszczka

- wiek 1 rok, maść srokata

Poparzone były obie kończyny przednie od stawu kolanowego w dół, okolice zadu i obie strony szyi oraz łopatki. Poparzone były wyłącznie fragmenty skóry o białym umaszczeniu.

2. Klacz Ratafia

- wiek 9 lat, maść srokata

Poparzone były szyja strona lewa i prawa i okolice obu łopatek.

U tego zwierzęcia poparzone były również wyłącznie białe umaszczone fragmenty skóry.

3.Klacz Panoma

- wiek 4 lata, maść gniada z białymi odmianami

Poparzone zostały wyłącznie białe odmiany – brak poparzeń innych części ciała.

Co ciekawe dotyczyły we wszystkich trzech przypadkach wyłącznie białych fragmentów skóry charakterystyczną cechą poparzenia było to, że jego obszar był dokładnie taki jak wielkość i kształt białej odmiany. Oparzenie kończyło się w miejscu w którym skóra przyjmowała inną barwę – gdy odmiana miała kształt strzępiasty – oparzenie było również tego samego kształtu.

Szczegółowy opis zmian:

Dane z wywiadu – zostałem wezwany po tygodniu od oparzenia.

Na skórze były owrzodzenia – praktycznie całe białe poparzone fragmenty skóry były napęczniałe, popękane, twarde, pogrubione; z pęknięć wyciekała surowica i ropa.

Zwierzęta jadły, stan ogólny pogorszony – smutne, osowiałe, podwyższona ciepłota ciała. Poruszały się z trudem.

Z wywiadu z właścicielem wynikało, że pobyt zwierząt na pastwisku i ekspozycja zwierząt wpłynęły niekorzystnie na stan skóry – poparzenia się zaogniały pod wpływem słońca.

Zastosowane leczenie:

Leczenie ogólne:

Podczas pierwszej wizyty podano każdej sztuce dożylnie wapno i glukozę; domięśniowo Rapidexon (lek sterydowy o działaniu przeciwzapalnym) i Combiject (antybiotyk zapobiegający rozwojowi infekcji).

Leczenie ogólne zastosowano dwukrotnie w odstępie 48 godzin.

Leczenie miejscowe:

Ponieważ zmiany obejmowały duże powierzchnie ciała – zdecydowałem o przygotowaniu recepturowego leku do stosowania miejscowego na podłożu tłustym o składzie: olej roślinny + antybiotyk + środki przeciwzapalne + jodyna spirytusowe.

Zaleciłem właścicielowi następujący sposób postępowania:

Codziennie przez około dwa tygodnie właściciel zwierząt miał wykonywać następujące czynności:

1. Raz dziennie delikatne umycie zmian skórnych preparatem z Chlorheksydyną
2. Następnie osuszenie delikatnie jałowymi gazikami – tamponami
3. Nałożenie przygotowanego leku delikatnie pędzelkiem na zmiany skórne.

Zalecono unikania ekspozycji zwierząt na słońce.

Właściciel pielęgnację miejscową wykonywał osobiście; w razie powikłań lub niepokojących objawów miał kontaktować się ze mną.

Po około 3 tygodniach skontrolowałem stan zwierząt.

Skóra wróciła w około 90% do zdrowia; widoczne są niewielkie blizny po owrzodzeniach, skóra porasta powoli włosom. Zwierzęta w stanie ogólnym dobrym .